Nr 68. Dnia 27 Marca. Poniedziałek. Dnia 15 (27) Marca 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Ruperta Biskupa.
Jutro: SS. Syksta P. i Doroteusza M.
Sroda: S. Cyrylla Djakona Męczennika.
Czwartek: S. Kwiryna Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 51.
Zachód „ „ 6 „ 21.

Długość dnia godzin 12 minut 34.
Przybyło „ „ 5 „ 21.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawa.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: SS. Balbiny i Kornelji PP.
Sobota: SS. Teodory M. i Hugona B.
Niedziela: S. Franciszka á Paulo.
Poniedziałek: S. Ryszarda Biskupa.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Uroczystość onegdajsza ZWIASTOWANIA NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY obchodzoną była we wszystkich Świątyniach Pańskich uroczystem Nabożeństwem z kazaniami i procesjami, a w siedmiu kościołach Odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

W Kościele Ś go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, wczasie takiegoż Odpustu, słowo Boże głosił JX. kanonik Bogdan, a chór artystów i amatorów z kościoła Przemienienia Pańskiego, wykonał pod kierunkiem p. Józefa Grabowskiego mszę na 4 głosy, utworu dyrygującego — na Benedictus p. Kwieciński, artysta Opery, odśpiewał Modlitwę do „Niebieskiej Matki mojej“, również kompozycji pana Grabowskiego.

W kościele Ś-tej Anny, gdzie również przypadał Odpust, słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Jankowski, na Nieszporach zaś JX. Łepkowski.

Uroczysta procesja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone tłumnie, bo aż do natłoku zgromadzonym pobożnym, zakończyło tę uroczystość.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, w uroczystość Zwiastowania, Summę i Nieszpory celebrował JX. Jakubowski, kanonik archikatedralny i administrator kościoła Ś-go Krzyża, słowo zaś Boże głosił JX. Jungowski.

W dniu wczorajszym w tejże Świątyni Summę i Nieszpory odprawił JX. Sotkiewicz, kanonik archikatedry, a słowo Boże głosił JX. Seroczyński.

— W kościele Powązkowskim przypadał wczoraj, jako w ostatnią niedzielę Odpust, który rozpoczął się wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godzinie 11ej zrana. Summę celebrował tamże JX. Pleszewski, a słowo Boże głosił JX. Tomasz Śmiechowicz. Przy rozpoczęciu Summy jak i przy jej zakończeniu udzielonem zostało pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Po południu w tejże Świątyni jak i w innych odbywały się Nabożeństwa passyjne.

— W dniu dzisiejszym Nabożeństwo passyjne odbywać się będzie z kolei w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej. Kazanie wypowie JX. Chełmicki.

Jutro takież Nabożeństwo przypada w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie kazanie passyjne mieć będzie JX. Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

— Q — Jak walka Gwelfów z Gibelinami lub Róży Czerwonej z Białą, tak obecnie, bez końca i miary, toczy się spór klassycyzmu z realizmem o panowanie nad szkołą, a przez nią jeżeli można, nad światem.

Spór ten, który bezpiecznie mógłby się zamknąć w czterech ścianach szkoły, prowadzić się z pedanteryą i nudą między pedagogami, nabrał ostatniemi laty ożywienia skutkiem przymieszki obcego żywiołu. Nie poprzestano na zagadnieniu: co lepiej rozwija umysł, czy łacina i greczyzna ze swojem bogactwem form i cudownie wyrobioną gramatyką, czy też nauki przyrodnicze i matematyczne ze swoją niezrównaną namacalnością? Dodano do tego pytanie inne: która z tych dwojga nauk czynią człowieka moralniejszym, lepiej wyrabiają charakter, ku górniejszemu uspasabiają lotowi? Idealiści, zwolennicy „górności,“ przyznali tu pierwszeństwo naukom klassycznym; materyaliści, czciciele „trzeźwości,“ uderzyli czołem przed naukami przyrodniczemi. Namiętność owładła umysłami i spór ze szkoły wylał się na ulicę.

Owóż ten przedmiot, lubo zaprzątający dziś umysły bardzo wielu, lecz na prawdę mało komu zrozumiały, obrał p. J. K. Plebański za przedmiot wczorajszego odczytu na Osady Rolne.

P. Plebański, b. profesor Szkoły Głównej, badacz historyczny smutnych czasów Jana Kazimierza, nie sprzeniewierzył się swojemu klasycznemu wychowaniu pomiędzy Niemcami umiejącymi *marzyć* o Rzeczypospolitej Platona, ale zarazem kuć działa w Essenie i smażyć kiszkę grochową w Berlinie. Bronił wymownie zbyt u nas napastowanego klasycyzmu, lecz nie dopominał się wyłącznej dla niego przewagi, owszem pragnąłby widzieć równouprawnienie nauk realnych z klasycznymi. Wykazywał zalety jednych i drugich; ale ponieważ skutkiem wyjątkowych okoliczności, w prasie naszej odzywają się ciągle tylko wołania za realizmem przeciwko klasycyzmowi, przeto prelegent z natury rzeczy brał w obronę bardziej ten ostatni aniżeli pierwszy. Cytowane przezeń przykłady były nader wymowne. W Anglji, ojczyźnie największego ruchu materjalnego, wszystkie szkoły wyższe są klasyczne, a najznakomitszy współczesny finansista Gladstone jest zarazem niepoślednim tłómaczem *Iliady*. W Stanach Zjednoczonych, rzekomej ojczyźnie wyłączności realizmu w szkole, uczą łaciny i greczyzny nawet w niższych szkołach żeńskich. W Niemczech profesorowie wydziału przyrodniczego i lekarskiego składają ministrowi świadectwo, że uczniowie gimnazjów klasycznych lepsze czynią postępy w naukach doświadczalnych, aniżeli uczniowie szkół realnych. Bierność umysłu, taka jest cecha tych ostatnich. To samo powiada znakomity przyrodnik Helmholtz.

Niepodobna nam przytaczać wszystkich argumentów nagromadzonych przez szanownego prelegenta. Wspomnimy tylko jeszcze o najważniejszym: o dzielnym przymiocie pisarzy klasycznych w wyrabianiu podniosłych charakterów, czego nauki przyrodnicze dać nie mogą. Nic już nie powiemy o nakręcaniu tych ostatnich do celów lichwiarskiego odzierania człowieka z jego ludzkich przymiotów i zasłaniania przed nim jego duchowych obowiązków.

Tak więc nie wojna między dwoma systematami wychowania, lecz harmonijne ich połączenie powinno według prelegenta, stanowić cel usiłowań. Niewątpliwie też taki cel będzie łatwiejszy do osiągnięcia, aniżeli sekciarskie wysiłki o postawienie jednego systematu na gruzach drugiego.

—*a*— Niepomyślny stan interesów stowarzyszenia spożywczego „Merkury“, zmniejszające się wciąż zyski, malejąca dywidenda, wreszcie oryginalna relacja komissji rewizyjnej, mówiąca o odmowie zarządu odnośnie udzielenia wyjaśnień, wszystko to w połączeniu z coraz bardziej wzrastającym w społeczeństwie naszem interesem, jakie budzą stowarzyszenia, zdawało się zapowiadać bardzo liczne zgromadzenie członków na ogólne zebranie półroczne, ogłoszone w ubiegłą sobotę na godzinę 10-tą rano w sali dolnej Resursy Obywatelskiej.

Jak jednak często tak i tym razem ogół nasz został zawiedziony w swych oczekiwaniach, gdyż zamiast tłumu uczestników i uczestniczek, na zebranie sobotnie zgromadziło się zaledwie sto kilka osób, pomiędzy któremi jedną tylko kobietę dostrzegł wzrok ciekawego sprawozdawcy. Po zagajeniu posiedzenia przez dyrektora pana Valentin d'Hauterive, wybrano na przewodniczącego na ogólnem zebraniu p. prof. Papłońskiego, na sekretarza zaś pana Jana Gautier.

Pierwszą czynnością rozpoczętego w takim składzie posiedzenia było zaproszenie assesorów w osobie panów Szpręglewskiego, Popławskiego, Grajnerta, Siesickiego i Sobolewskiego i odczytanie protokółu ostatniego zebrania. Wniosków ważniejszych nad protokułem nie poczyniono, kwestje bowiem zeszłoroczne w zasadzie uchwalone nie mogą być obecnie treścią pewnych czynów, pewnej summy pracy samodzielnej, której dowody zarząd składa zebraniu ogólnemu. Tylko jeden z członków, pan Jan Chryzostom Wróblewski w chęci zbadania całej kwestji kredytu rzemieślniczego, podniósł pytanie tyczące się czeków i marek tak zwanych „dziadowskich“. Wiadomo, że marki te bywają pięciorakie, jako reprezentujące wartość herbaty (15 kop.), kaszy ($7\frac{1}{2}$ kop.), mąki (5 kop.), soli ($2\frac{1}{2}$ kop.) i bułki (1 kop.). Dyrektor winę niepowodzenia tych marek zwala na... prassę, która mało się, zdaniem mówcy, zajmowała ważną tą kwestją — i jak zaznaczono wyraźnie, niejedno-

ZE ŚWIATA MUZYCZNEGO.

Koncert na dochód niezamożnych studentów i panna Janotówna.—Trzeci występ gościnny panny Donadio w „Lunatyczce“ — Poranek muzyczny u hr. Ożarowskich, —Koncert pani Meńszykowej i pana Pabsta.

Im bliżej święta Wielkiej nocy—tem większy ruch, możnaby powiedzieć gorączka panuje w świecie muzycznym. Sezon artystyczny dobiega kresu a koncertanci cisną się tłumnie na różnobarwne afisze przeczuwając dwie fatalnie dla publiczności a nieuchronne, jak prawa natury konieczności: wiosnę i... podwyższenie komornego.

Wiosna i gospodarz uśmiechną się równie wdzięcznie do publiczności—pierwsza namówi słuchacza na opuszczenie sal koncertowych i odetchnięcie łagodnym kwietniowym powiewem,—drugi zaproponuje mu wyniesienie się z własnego mieszkania—a nawet, o Nemezis! za powód podwyższenia komornego poda wydatki poniesione na koncerta w bieżącym sezonie.

Zanim więc to nastąpi zapowiadają koncerta panna Janotówna, pan Wieniawski, p. Hermann, pani Meńszykow, i artyści włoscy przygotowujący „Requiem“ Verdiego;—spodziewany jest przyjazd panny Skalkowskiej i pani Essipow. Publiczność trzyma się za kieszeń—sprawozdawcy ściskają pióra, a niżej podpisany składa dwa dni muzyczne na jeden feljeton wzdychając nie tyle może do wiosny, jeszcze mniej do podwyższenia komornego,—ile do skrócenia sobie w ten sposób czasu oddzielającego go od uroczystego zamknięcia krytycznej stalówki w krytycznej szufladzie.

Że koncert na dochód studentów, urządzony staraniem pana Münchheimera, obfity będzie w treść poważną, prawdziwie artystyczną, że zgromadzi w Salach Ratuszowych tłumy publiczności, o tem przekonany był każdy znający tradycję tych uroczystości muzycznych.

Tym razem jednak słuchacze więcej jeszcze niż zwykle byli zainteresowani, afisz bowiem zapowiadał pierwszy występ w Warszawie pianistki panny Janotówny, o której już oddawna w sferach artystycznych nader pochlebne krążyły wieści.

Po wysłuchaniu koncertu Mendelsohna, wykonanego z orkiestrą przez koncertantkę, przekonaliśmy się, że usprawiedliwiony był rozgłos, który poprzedził ten debiut młodej artystki.

Gra panny Janotówny zaleca się wszystkiemi cechami szkoły niemieckiej: jasnością, poprawnością, unikaniem efektów, wykończeniem drobrostkowem, powściągliwem frazowaniem, i chętnem zatrzymywaniem się nad szczegółami, które często zdają się pochłaniać całą uwagę koncertantki.

Oprócz tych ogólnych znamion charakteryzujących atmosferę, wśród której rozwijał się talent panny Janotówny,—uważaliśmy w wykonaniu koncertu Mendelsohna właściwości gry kobiecej: miękkość dotknięcia, i pewien wdzięk, który wprawdzie nie zastąpi siły, energji, ale w pewnych momentach gry ma własność zainteresowania słuchacza. W obec tych czysto kobiecych przymiotów, nie zdajemy sobie jeszcze sprawy chłodnego traktowania w *andante* koncertu i zdanie nasze w tej mierze odkładamy do następnego wystąpienia panny Janotówny, oczekując na interpretację Schumana, którego kompozycje koncertantka jako uczennica Klary Schuman, znakomicie ma podobno wykonywać. Jakkolwiek przedstawi nam się na tym punkcie talent panny Janotówny, — z przyjemnością już dziś zaznaczamy, że nasz świat muzykalny, zyskał jednę więcej niepospolitą artystkę, która prócz tego pięknie przedstawiła się Warszawie, niosąc najprzód pomoc niedoli w jej murach zamkniętej.

Królikowski wygłosił wiersz p. Wacława Szymanowskiego p. t. „Wyprzedaż.“ Znakomity artysta umie tak utrafić w stronę sercową słuchaczów, że wiersz wypowiedziany przez niego, budzi również silne wrażenie jak przedstawienie sceniczne.

Wzmiankę o koncercie studenckim kończymy podziękowaniem panu Münchheimerowi za odświeżenie nam w pamięci i w sercu natchnionej poezji „Strasznego Dworu“ Moniuszki. Najwybitniejsze chwile tej opery złożyły się na drugą część koncertu,—uprzytomniwszy słuchaczom wszystkie piękności dzieła w którem mistrz zamknął całą duszę swoją.

krotnie była powodem różnych wyszydzań feljetonowych. O ile nam wiadomo, o ile wolno podnosić głos *pro domo sua*, nie wiemy dotychczas o żadnym feljetonie w żadnem z pism krajowych, gdzieby wyszydzono w jakikolwiek sposób piękną i uczciwą zasadę kredytów rzemieślniczych. Być może, iż pisma nasze niedostatecznie pisały o popularności tej idei, z tem wszystkiem wszakże jest to rzecz do naprawy, do zmiany.

Dotknięto następnie kwestji istnienia *bazaru*. Od dwóch już lat zarząd czyni „próby“ i od dwóch lat za próby te płaci dosyć drogo; trzeba wreszcie przedsięwziąść coś stanowczego, mogącego istotnie przechylić szalę zwycięztwa na stronę bazaru, albo należałoby wydać uchwałę znoszącą tę nieprocentującą się, a przynoszącą straty tylko instytucję. Zarząd w rozbiorze tej kwestji trzymał się tylko drogi administracyjno-ekonomicznej, lub mówiąc o niepopularności bazaru, jednocześnie oświadczył, że pomieszczenie go na jednej z ulic pryncypalniejszych, pociągnąć by za sobą musiało znaczne zwiększenie się kosztów. Każdy z głos zabierających członków na swój rozpatrywał tę kwestję sposób, — nie słyszeliśmy jednakże żadnego zdania malującego należycie stan rzeczy. Zdaniem naszem stopniowy upadek i ciągłe niepowodzenie bazaru jest właśnie skutkiem owej źle zrozumianej oszczędności. Bazar ocalićby zdołała pewna jego popularność, a do tego dojśćby można jedynie przez nie wykwintne, nie zbytkowne, lecz gustowne i piękne urządzenie bazaru w środku miasta. Dziś bowiem znaczniejsza część Warszawy, a nie każdy zapewne z tych co czytają niniejsze słowa, wie o istnieniu, a w najlepszym razie o miejscu znajdowania się bazaru. Oddalona miejscowość miasta, niepozorne urządzenie: oto czynniki, znakomicie przyczyniające się do upadku tego pożytecznego w zasadzie zakładu. Zresztą nadzieje swe zarząd opiera na niezadługo nastąpić mającem otwarciu sali licytacyjnej, którąby połączyć było można z salą bazarową. Uchwała, jaka w tym przedmiocie zapadła, nie orzeka nic stanowczego; na wniosek bowiem komitetu sprawozdawczego postanowiono wybrać komitet pomocniczy złożony z 3-ch członków, któryby się zajął obmyśleniem środków co do dalszego istnienia bazaru, ewentualnie, bazar utrzymano nadal sposobem... dalszej próby.

Wspomniawszy o kredytach rzemieślniczych, zaznaczyć należy głos pana *Zglinickiego*, żądającego, aby Stow. „Merkury“ uwzględniało nietylko rodziny, lecz przychodząc w pomoc nieżonatym rzemieślnikom udzielać chciało pożyczki na garderobę. Pożyczki te mogłyby być dawane w formie czeków, spłacać się mających odpowiedniemi ratami. Zebranie ogólne do wniosku tego przychylić się niemogło, choćby jedynie z powodu charakteru i zakresu działalności stowarzyszenia.

Komitet sprawozdawczy w dalszym ciągu swych uwag o sprawozdaniu zarządu, przyczyn zmniejszania się dochodów stowarzyszenia upatrywał w stosownem zmniejszaniu się dywidendy, w powiększaniu wydatków, w zwiększeniu ubytków sklepowych i t. p. Zarząd oponował przeciwko temu poglądowi, trzymając się swego zdania w sprawozdaniu wydrukowanego, — dyskussja jednak w tym przedmiocie prowadzona do niczego doprowadzić nie mogła. Wreszcie jednak komitet postawił wniosek, aby zebranie ogólne bilans, przez komissję rewizyjną zgromiony, uznało za wierny, a ostatecznie takowego rozpoznanie pozostawiło nowo-wybranej komissji. Po tej wszelako uchwale dyskussja *pro* i *contra* trwała dosyć długo; niektórzy z członków rozmaicie badali wynikłą ztąd kolizję, — a ze specjalnemi buchalterji zdaniami odzywał się pan Szumlański.

Jeden z wniosków zarządu wyświetlił potrzebę ustanowienia posady kontrolera rabatowego i zniesienia dotychczasowego miejsca vice-dyrektora; po przedstawieniu komitetu sprawozdawczego, ogólne zebranie przyjęło pierwszą część wniosku, a oddaliło drugą. Kontroler rabatowy, będzie to właściwie niższy oficjalista z pensją 10 rubli miesięcznie, którego zadaniem będzie roznoszenie marek po sklepach udziałowych, liczenie ich, kontrolowanie, gdzie marek tych potrzeba i w jakiej ilości. Słuszniej przeto należałoby w etacie nazwać go „liczebnikiem marek zewnętrznym“ dla odróżnienia od takiegoż liczebnika, pracującego w kantorze stowarzyszenia. Posadę vice-dyrektora uznano za potrzebną z tego względu, iż zastępuje on miejsce dyrektora w czasie jego nieobecności.

Następnie poddano pod obrady wniosek zarządu tyczący się podziału zysków. Zyski z półrocza ostatniego wynoszą rs. 516 k. 67, a zarząd w swem zamierzeniu budżetowem niechciał summy tej uznać za dostateczną do podziału dywidendy. Przeciwko dywidendzie przemawiał również pan Peretz, — prof. jednak Papłoński w gorącej obronie zasady rabatowej, uznał konieczność wydzielenia choćby najniższej dywidendy. Wniosek więc z poprawką komitetu sprawozdawczego, ustanawiającego $\frac{1}{2}$% dywidendy, został jednomyślnie przyjętym. Mały to procent nadzwyczaj — lecz lepszy niż żaden. Stowarzyszenia spożywcze nie mogą wyjść z rutyny udzielania dywidendy, gdyż inaczej mogłyby zniechęcić brakiem rabatów swych członków do kupna artykułów za markami. Etat przyjęto bez zmiany.

Dalej zarząd wnosił o zmniejszenie procentu na rozsypkę towarów przeznaczonego z $1\frac{1}{2}$% na 1%. Wiadomo, że w handlu detalicznym towary przy sprzedaży muszą ulegać pewnym uronieniom, które się ściśle oznaczyć nie dadzą, gdyż zależą od natury każdego towaru. Procent taki stanowi zasadę do obliczania się ze sklepowemi. Komitet sprawozdawczy był przeciwny zmniejszeniu się tego procentu, gdyż zdaniem jego „lepsze prawo od bezprawia“, lepiej legalnie uznawać większy procent strat, niż w razie niemożności ze strony sklepowych, karcić je wydaleniem lub zatrzymywać im kaucje. Zebranie ogólne przyjęło wniosek zarządu. Ponieważ jednak do zarządu wybranym został najczynniejszy z członków komitetu sprawozdawczego, pan Makowiecki inaczej na rzecz tę zapatrujący się, a wybor swój zawarunkował koniecznością podwyższenia procentu na straty przy sprzedaży detalicznej towarów przeznaczonego: przeto ogólne zebranie udzieliło mu mandat modyfikujący częścią odnośną uchwałę, a polegający na dozwoleniu nieprzedsiębrania środków egzekucyjnych w razie gdy sklepowe wykażą większą stratę niż 1%.

Wniosek zarządu co do zniesienia zebrań ogólnych i sprawozdań dwa razy do roku odbywanych, nie został przyjęty, jako przeciwny ustawie. Wreszcie przychylono się do żądania zarządu odnośnie rozdawania sprawozdań bezpłatnie.

Członkowie: Banzemer, Małyszczycka, Drożowa, Horoszewiczowa i Psurski, żądali połączenia się stowarzyszenia ze spółką dostawy mięsa w celu zapewnienia uczestnikom rabatu przy kupnie tak ważnego artykułu żywności. Zarząd jednakże po ściągnięciu od spółki stosownej opinji, odpowiedział, iż połączenie to będzie możliwem na przyszłość, gdyż— spółka za parę dopiero tygodni ukonstytuje się na dobre.

Członkowie zaś: Jan Noskowski, Władysław Gradenwitz, Hubert, Jabłoński i Kleczeński żądali:

a) aby w miarę rozwoju czynności stowarzyszenia kapitał rezerwowy był wycofany w obiegu i

b) aby posada buchhaltera kantoru stowarzyszenia stanowczo była odłączoną od godności sekretarza

Ostatnia kwestja obudziła wielkie zajęcie. Dyskutowano nad nią długo — i wreszcie postanowiono, aby: jeżeli wybrany sekretarz zarządu będzie chciał objąć obowiązki etatowe buchhaltera, to nie powinien żadnej za to pobierać płacy, a suma etatem przyznana iść powinna na przyjęcie pomocników buchhaltera.

Rezultat wyborów był następujący:

Zarząd: pp. Makowiecki (głosów 60), Chmielewski (44), Massalski (43), Garczyński (40), Maciejowski (36), Tomaszewski (36), Magnus (27).

Radca prawny, pan Walewski (gł. 70).

Sąd polubowny, pp. Stummer (66), Papłoński (62), Wierzchlejski (61).

Komitet sprawozdawczy, p. Szumlański (głos. 72), Żmijewski (70), Czerniewski (68), Wojciechowski (68), Wiślicki Adam (63), Siesicki (40), Giejsztor (39).

Komissja rewizyjna, pp. Mosz (głosów 62), Kociatkiewicz (58), Rzeszotarski (52), Czarkowski (44), Hubert (42), Smochowski (40), Wiślicki Józef (38), Zglinicki (23).

Posiedzenie ukończono o godzinie czwartej po południu.

Wiadomości miejscowe.

= W piątek około godziny 5ej po południu, JW. Hr. Kotzebue, Główny Naczelnik Kraju, zwiedził otwartą w tymże dniu wystawę obrazów Ajwazowskiego, mieszczącą się w sali rzeźb, na parterze, obok kościoła Štej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu. Następnie będąc przyjęty przez Prezesa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych Senatora Witte, zastępcę Vice-Prezesa p. Aleksandra Lessera i Członków Komitetu, udał się do górnego lokalu, gdzie po kolei oglądał wszystkie obrazy na wystawie się znajdujące.

= Na odbytem w dniu wczorajszym ogólnem posiedzeniu Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki Vice-Prezes Towarzystwa, P. Robert Wolff, przedstawił zebraniu sprawozdanie z czynności Komitetu za rok 1875, z którego się okazuje, że:

Majątek Towarzystwa w d. 1 stycznia 1876 r. wynosił rs. 27,650 kop. $54\frac{1}{2}$ Dochód w r. 1875 wynosił rs. 2,970 kop. 6, zaś rozchód rs. 2,527 kop. 60, — majątek zatem Towarzystwa powiększył się o rs. 443 kop. 46.

Członków liczyło Towarzystwo w ogóle 142 a mianowicie 49 honorowych i 93 zwyczajnych. Nowych członków przybyło 25 (8 honorowych i 17 zwyczajnych), ubyło 3 członków, Emerytów było 44.

Wniosek P. Aleksandra Fejsta, tyczący się uzupeł-

Panna Bianca Donadio wystąpiła poraz trzeci w „Lunatyczce“ Belliniego. Uważamy że w wyborze gościnnych ról swoich, sympatyczna śpiewaczka zachowuje pewne stopniowanie. Po lekkiej, swobodnej, rozigranej Rozynie, słyszeliśmy napół żartobliwą, napół sentymentalną Martę; w sobotę przedstawiła nam się tkliwa i liryczna Amina. Wracając do tego co już raz na tem miejscu zaznaczyliśmy, powtarzamy, że wszystkie te odcienia w charakterystyce przedstawianych postaci, zamykają się jednak w granicach zasobów wokalnych artystki. W głosie panny Donadio dzwonić może śmiech srebrny, łagodny smutek i poezja cichego uczucia. Ten ostatni nastrój przeważający w bohaterce Belliniego, uwydatniła szczególniej artystka w serdecznym frazesie rozpoczynającym finał drugiego aktu, i w romansie poprzedzającym przebudzenie w akcie trzecim. Uważamy za zbyteczne dodawać, że panna Donadio korzystała z każdej sposobności, w której bez ujmy nastroju w motywach Belliniego mogła dzielić się z publicznością cennemi perłami swojej koloratury.

Młody skrzypek, uczeń tutejszego Konserwatorjum, p. Adamowski, znalazł w hr. Ożarowskich przychylnych i rozumnych protektorów, którzy w domu własnym zgromadzili spore grono słuchaczów na poranek muzyczny, przedstawiając im talent rozwijający się i godny poparcia. Pan Adamowski jest istotnie młodzieńcem wielkich nadziei; zapał, energja i uczucie, nadają grze jego siłę, która słuchacza pociąga i tak przychylnie usposobia, że gotów nie zważać na to, iż przyszły artysta nie zawsze jeszcze panuje nad instrumentem i że w ogniu wykonania topnieje czasem wyrazistość biegników i figur. Nie formułujemy bynajmniej z tego zarzutu p. Adamowskiemu—lecz określamy fazę w jakiej się talent jego obecnie znajduje, powtarzając z naciskiem, że talent ten istnieje i że rozwijając się naturalną koleją, zapewnić może w przyszłości młodemu skrzypkowi niepośledniе między artystami naszemi stanowisko. Zgodnie z naturą swego uzdolnienia, p. Adamowski najlepiej gra kompozycje w których uczucie przeważa,— dla tego też najsympatyczniejsze wywarło na słuchaczach wrażenie, wykonanie Andante z 7go koncertu Beriot'a. Program poranku ze smakiem ułożony, zawierał oprócz powyższego wyjątku następujące utwory: Trio Mendelssohna D mol, (pan Adamowski, brat jego poczynający wiolonczelista, i p. Paderewski zdolny pianista), Romans z Marji Sztuart Niedermeyera, i Barkarola Gounoda, (śpiew—panna Podowska). Fantazja z Lombardów Vieuxtemps'a (pan Adamowski), Au bord d'une source Liszta (p. Paderewski), Ballada na wiolonczellę Goltermana (p. Adamowski młodszy), Czarny szal; Ujejskiego (deklamacja,—Piramowicz), Mazurek Wieniawskiego (p. Adamowski), Jaskółeczka Moniuszki (śpiew p. Gebhardt).

Świetnem zakończeniem tego dwudniowego okresu muzycznego był wczorajszy koncert pani Mєńszykowej w sali Ratuszowej.

Primadonna Petersburska przedstawia w śpiewie swoim nie często dziś wydarzające się szczęśliwe połączenie rozległego, potężnego głosu z wyborną szkołą i z wielkiem poczuciem artystycznem. Jak skala głosu pani Meńszykowej obejmuje obfitość zasobów, począwszy od kontraltowych rejestrów, aż do nut czystego soprann,—tak i najróżnorodniejsze uczucia i nastroje, znajdują w tej bogatej paletrze tonów właściwy i odpowiedni koloryt. Dość spojrzyć na program, ażeby przekonać się jakiemi środkami włada artystka: patetyczna w Don Juanie i w monologu z Judyty, namiętna w pieśni hiszpańskiej Rubinsztejna i w Bolero z Nieszporów Sycylijskich, pani Meńszykow wzrusza i czaruje oddając poetyczny spokój „Wieczoru“ Moniuszki lub głębokie uczucie w kołysance Czajkowskiego. Dwa te ostatnie utwory szczególniej silne pozostawiły na nas wrażenie—i chętnie przyznajemy, że dawno nie słyszeliśmy tak śpiewanego Moniuszki, równie jak nie często zdarza nam się spotkać z tak piękną kompozycją jak owa pieśń przy kołysce. Ta zdatność przejmowania się stylami kompozytorów, odczuwania ich uczuć cechuje prawdziwą artystkę,—artystką też jest pani Meńszykow w całem tego słowa znaczeniu.

Towarzysz prima-donny p. Pabst przyzwoitym jest pianistą—gra jego zaleca się przeważnie dobrą techniką przy której korzystnie się wydają takie kompozycje jak np. Tausigowski układ „Invitation à la danse“ Webera. —B—

nienia istniejącej dziś Ustawy w przedmiocie powiększenia członkom zapewnionej emerytury jednomyślnie przyjęto i do rozwinięcia tego wniosku PP: Fejsta Aleksandra, Jasińskiego Stanisława, Kadlera Dra. i Laudego Michała uproszono.

Następnie przystąpiono do wyboru 6 członków Komitetu, na których większością głosów wybrano: PP. Fejsta Aleksandra (29 gł.), Jasińskiego Stan. (27 gł.), Sennewalda Gustawa (24 gł.), Gebethnera Feliksa (23 gł.), Grossmana Ludwika (21 gł.) i Żarzyckiego Aleksandra (14 gł.).

Na delegatów rachunkowych jednomyślnie wybrano PP: Nagórnego Antoniego, Strobla Rudolfa i Zeleńskiego Władysława.

═ Posiedzenie oddziału Tanich Kuchen, odbędzie się wśrodę o godzinie 5-tej po południu w Sali Sesjonalnej Warsz. Tow. Dobroczynności.

═ Rz. Radca Stanu Karol Bielski jeneralny komisarz oddziału rosyjskiego na wystawie filadelfijskiej, w przejeździe z Petersburga do Filadelfji zatrzymał się w Warszawie.

═ Jutro w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych nastąpi wybór obrazów do zakupu.

═ Dzieło Alfonsa Daudet autora „Białego Gwoździka“ p. t. „Jack“ przekłada obecnie na język polski p. Wiktor Jaczewski dla jednego z tutejszych tygodników.

═ Rada Miejska Warszawskiej publicznej Dobroczynności wydelegowała w roku bieżącym, też same osoby do urządzenia kwesty wielko-tygodniowej po kościołach, które od lat wielu tem się zajmują, a mianowicie: pp: Jana Gautier i Juljana Heppena pod prezydencją Szambelana hr. Stanisława Ostrowskiego członka tejże Rady.

═ Ofiara tem szlachetniejsza i większego uznania godna, gdy bezimienna! Niewiadomy dobroczyńca, znaczący się tylko literą X. przesyła dziś na ręce nasze rubli sr. Trzysta, dla rozdzielenia pomiędzy pogorzelców z Chłodnej ulicy. Cześć człowiekowi tak pięknej cnoty!

═ Pan Stefan Godlewski b. student Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu zatwierdzony został w stopniu kandydata nauk prawnych. O ile wiemy, p. G. rozprawę swą p. t. „O pracy i społecznem stanowisku kobiet“ ma zamiar wydać w języku polskim.

═ Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień: Teatr Wielki: poniedziałek, „Il Barbiere di Seviglia“ (występ panny Donadio), abonament zawieszony; wtorek, „Roberto il Diavolo“ (abonament zawieszony); środa, „Mazepa“; czwartek, „Messe di Verdi“; piątek, „Lucia di Lammermoor“ (występ panny Donadio — abonament zawieszony); sobota, „Fausto,“ (abonament zawieszony); Niedziela, o godzinie 1-szej z południa: „Messe di Verdi“—wieczorem „Twardowski.“

Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Niewinni“; wtorek, „Fałszywi Poczciwcy“; czwartek, „Starzy Kawalerowie“ (1-szy raz); piątek, „Starzy Kawalerowie“; sobota, „Starzy Kawalerowie“; niedziela, „Starzy Kawalerowie.“

═ Most łyżwowy pod Płockiem, onegdaj zestawiony został; komunikacja między miastem a Radziwiem przywrócona.

═ W liczbie obrazów oddanych temi dniami na Wystawę Towarzystwa Sztuk Pięknych, zwraca uwagę portret dziecka młodego Baronostwa Pilar. Rysy chłopczyny uderzają wyrazem intelligencji—sam zaś portret odznaczający się podobieństwem i starannem wykończeniem—jest pracą p. Emilji Dukszyńskiej.

═ Z dramatu w 1-nym akcie Franciszka Coppeé'go, p. t. „Dwie Boleści,” który ma być granym przez panie Modrzejewską i Rakiewiczową na wieczorze deklamacyjno-muzycznym pani Rakiewiczowej już rozpoczęły się próby.

═ Podobno na dramatycznym konkursie krakowskim nie przyznano nikomu pierwszej nagrody, drugą otrzymał Anczyc.

═ Siódma prelekcja na dochód Osad Rolnych odbędzie się we wtorek dnia 28 b. m., o godzinie 6ej po południu, w sali Ratuszowej, wykładać będzie pan Wojciech Gerson „O współczesnych kierunkach malarstwa.“ Biletów do krzeseł i na salę, dostać można w księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz przy wejściu. Bilety na galerję sprzedawane będą tylko przy wejściu.

═ Niejednokrotnie już przyznano kierownikowi Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych gorące o wychowańcach swych staranie i ojcowską nad niemi opiekę. Obecnie zanotować możemy nowy fakt, chlubnie świadczący o rzetelnych chęciach i ciągłej pieczy p. Papłońskiego. Oto w domu po Augustjańskim przy ulicy Piwnej, mieszczącym w oddzielnych celach ociemniałych, urządzone zostaną w sali zbiorowych prób poranki muzykalne, na których ociemniali wykonywać będą przeróżne utwory. Dochód z wejścia (wynoszącego 38 kop.), obrócony zostanie na zwiększenie funduszu zapewniającego polepszenie doli tych nieszczęśliwych. Pierwszy poranek odbędzie się w przyszłą niedzielę o godzinie 1-ej z południa, w wyż rzeczonym domu po-augustjańskim. Bilety są już dziś rozchwytywane, co dowodzi trafności myśli i jej filantropijnego charakteru.

═ Dowiadujemy się, że oprócz dotąd ogłoszonych przedmiotów krajowego przemysła, wysłanych na wystawę filadelfijską, browar Drozdowski posłał także swoje marcowe piwo na ten międzynarodowy konkurs.

═ Skarżą się na nieporządek w kontramarkarni Resursy Kupieckiej, panujący w czasie posiedzenia Towarzyst. Wzajemnego Kredytu. Komitet Resursy zechce skargi te uwzględnić i użyczając łaskawie swej sali na przyszłość, lepszą służbę zaprowadzić.

═ Pod właściwą rubryką znajdą dziś czytelnicy program koncertu środowego, który Towarzystwo Muzyczne wydaje na dochód dyrektora J. Wieniawskiego. — Program ten bardzo urozmaicony składa się wielu nieznanych tu jeszcze kompozycji przez samego dyrektora odegranych. Również po pierwszy raz na tym koncercie publiczność usłyszy śpiew panny [illegible]zierskiej a i pan Władysław Naimski znany z pięknej gry na Wiolonczeli wykona utwór Adama z akompanjamentem fortepjanu i melodykonu.

Żałować tylko wypada, że na środę wypadają dwa koncerty w jednym i tymże samym czasie, gdyż i utalentowana fortepianistka panna Janotówna zapowiedziała na ten dzień swoje publiczne wystąpienie.

═ Bilety na koncert pani Aleksandry Rakiewiczowej są do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Orgelbranda, Sennewalda i Cassiusa.

═ Onegdaj około godziny 7-mej wieczorem przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 638a w domu W-go Wernera w sklepie krawca Bobrowskiego, w oknie od gazu zapaliły się firanki, lecz ogień przez przechodzącego tamtędy kominiarza z oddziału 2-go Winiaśkiewicza natychmiast został przygaszony. Straty w towarze jak i w ubiorach nie było.

═ Po bliższem przez policję sprawdzeniu przyczyn poparzenia, zamieszkałej w domu pod Nr 4 przy ulicy Kruczej Anieli Abramowej żony emeryta i Anny Wiszniewskiej jej służącej, (o czem wzmiankowaliśmy w ostatnim numerze), okazało się co następuje:

W dniu 22 marca r. b. około godziny $4\frac{1}{2}$ po południu, starszy dozorca policyjny cyrkułu Łazienkowskiego Kaniewski, obchodząc swój rewir, dostrzegł na podwórzu wspomnionego domu dym, wychodzący przez stłuczone szyby z mieszkania Abramowa, na 2 piętrze i stojące w oknie córkę Wiarę i Marję Miernowską córkę urzędnika, które trzymając na rękach 7-letniego wnuka Abramowa Włodzimierza, zamierzały spuścić go z tej wysokości, na brukowane podwórze.

Dozorca Kaniewski przypuszczając, że w lokalu tym, posiadającym tylko jedno wejście, wybuchł pożar, podbiegł do okna i zaleciwszy spuścić chłopca, zdołał pochwycić go w powietrzn.

Przy dochodzeniu wypadku w mieszkaniu Abramowa wykryto: że żona jego Aniela, gotując w kuchni farbę do zaciągania podłog, w przystępie gniewu na swą służącę, Annę Wiśniewską, rzuciła, w nią trzymanym w ręku garnkiem z terpentyną, która oblawszy odzież Wiśniewskiej, natychmiast zapaliła się od ognia w piecu kuchennym.

Pani Abramów, wybiegła z kuchni do pokoju, dokąd w ślad za nią rzuciła się ogarnięta płomieniem Wiśniewska i poczytując panią swoją, za główną przyczynę nieszczęścia, pochwyciła ją rękoma skutkiem czego natychmiast płomień udzielił się odzieży pani Abramów, i ta uległa niebezpiecznemu poparzeniu.

Na służącej spaliło się prawie całe ubranie mocno poparzoną, odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. Córka Abramowej Wiara, ratując matkę, poparzyła sobie ręce, a panna Miernowska wybijając szyby w oknie, uległa skaleczeniu rąk. *(G. P.)*

— Pojutrze we środę, danem będzie drugie przedstawienie Teatru amatorskiego na *dochód sierot* pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, złożone z komedji *Słomiana wdowa* J. I. Kraszewskiego i *Cudowne leki*. A i w części muzycznej nie zajdą zmiany, gdyż z powodu słabość zdrowia jednej z osób mającej udział w przygotowanej na to przedstawienie operetce Massegi „Zaślubiny Joasi“ powtórzoną będzie scena liryczna *Przechodzień* (Il Viandante), z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją p. Gabryela Rożnieckiego. Powodzenie jakie miało pierwsze przedstawienie Teatru amatorskiego, każe się spodziewać licznego zebrania i pojutrze, tem więcej, że znaczna część biletów już rozkupioną została. Pozostałe bilety sprzedają się codziennie w kancellarj Tow: Dobroczynności od godz: 10 do 12 rano i od 5 do 7 wieczorem. Ceny biletów wejścia i inne szczegóły, afisze dodadzą.

— J. M. ksiądz Hollak, administrator parafji WW. Świętych w Warszawie, wniósł do depozytu kassy Ekonomicznej miasta Warszawy w dniu 5 (17) marca r. b. rs. 310 w listach zastawnych, pochodzące z ofiary ś. p. Stanisława i Marji, na budowę kościoła Wszystkich Świętych.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: A. K. rs. 5 dla matki 3-ga dzieci na kupienie fortepianu, który ma stanowić utrzymanie jej i rodziny. Dr. Sokołowski z Goerberdorf 10 marek dla rodziny po Grochowskim.—A. K. rs. 1 dla pogorzelców z ulicy Chłodnej.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ w imieniu X. R. N. rs. 25 dla S. i Z. niezamożnych uczniów, Z. M. rs. 3 dla wdowy M. —N. N. rs. 1 dla Nędzy wyjątkowej.

— Portmonetka z pewną kwotą pieniędzy znaleziona 26 b. m. przy ulicy Senatorskiej w bramie gdzie cukiernia Vincentego —za udowodnieniem odebraną być może w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— *P. Stefanii K.* — Numera głównych wygranych ciągnienia d. 13 marca r. b. Pożyczek Premjowych Rossyjskich 5%, ogłoszone były w N-rze 58 Kurjera.

— Wszystkim Szanownym Osobom, które w jakikolwiekbądź sposób przyczynić się raczyły do powodzenia koncertu Studenckiego przezemnie urządzonego, mam zaszczyt złożyć jaknajserdeczniejsze podziękowanie.—*Adam Münchheimer.*

Dnia 21 b. m. o godzinie 12-ej w południe w kościele Ś.Aleksandra, zawarty został związek małżeński pomiędzy panną Kazimierą Kamińską i panem Józefem Wigura lekarzem. —4747—

---

† W dniu jutrzejszym we Wtorek t. j. d. 28 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Zuzanny Kurczyńskiej, odbędzie się za spokój Jej duszy Wotywa żałobna, w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 9ej z rana, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Jutro, to jest we wtorek dnia 28-go marca, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała Mieczyńskiego, odbędzie się Msza Ś-ta w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10-tej rano, na którą pozostała żona wraz z synem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —4773—

† Dnia 29-go marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę ś. p. Kajetana Góralskiego, odbędzie się za spokój duszy jego żałobne Nabożeństwo o godzinie 10tej rano w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostała wdowa wraz z bratem zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Za spokój duszy ś. p. Wawrzyńca-Józefa Zacharkiewicza, członka Senatu, odprawiać się będzie w kościele Przemienienia Pańskiego, jutro o godzinie 10 z rana Wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa zaprasza. —4746—

† Jutro jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji Żydok, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 10-tej w kościele Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych.

† We wtorek 28go b. m., jako w trzydziesty dzień śmierci ś. p. Leokadji księżnej Woronieckiej, odprawioną zostanie Msza Święta, o godzinie 11ej z rana, w kościele Opieki Śgo Józefa, wprost ulicy Królewskiej, za spokój jej duszy. —4782—

† W dniu jutrzejszym odprawioną zostanie żałobna Wotywa przed wielkim Ołtarzem w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10 z rana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Jerzmanowskich Kossowskiej, na którą pozostałe w smutku córki i wnuki, zapraszają Krewnych i Znajomych.

† Ś. p. Andrzej Smarzewski, Radca Kollegjalny, b. Inspektor b. Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, emeryt, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 74, w dniu 25 b. m. przeniósł się do wieczności. Stroskana żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Aleksandra w dniu jutrzejszym, o godzi 11 z rana odbyć się mające, a następnie zaraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —4,791—

† W dniu 25 b. m. zmarł Ludwik Kamocki, obywatel b. właściciel dobr Zawady; pozostała w smutku żona i dzieci zmarłego zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na Nabożeństwo żałobne w dniu 28 b. m. to jest we Wtorek o godzinie $10\frac{1}{2}$ w kościele Sgo Krzyża odbyć się mające a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5-tej wieczór na cmentarz Powązkowski.

† S. p. Franciszka z Rajkiewiczów Filipowska, żona Komornika w Mieście Płocku po długich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 40 w dniu 25 b. m. zmarła. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok w dniu 28 b. m. odbyć się mających w temże Mieście.

† Ś. p. Jan Bogumił Pusch, syn Henryka emeryta i Michaliny z Kuczyńskich, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzzny SS. Sakramentami, w d. 24 b. m., w wieku lat 20 przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 28 b. m. to jest we

Wtorek o godzinie 4ej po południu z dolnego kościoła Sgo Krzyża, na które w smutku pogrążeni rodzice z pozostałem rodzeństwem, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zapraszają. —4766—

† Ś. p. Wilchelm Fiedler, b. Inkasent Dróg Żelaznych Warszaw.-Wied. i Bydgoskiej, po krotkiej lecz ciężkiej słabości w dniu 24 b. m., przeżywszy lat 58, rozstał się z tym światem. Pozostali w nieutulonem żalu, synowie, córki i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 28 b. m., to jest we wtorek o godzinie 4 tej po południu na cmentarz Ewangielicko-Augsburski. —4798—

† Nagła wiadomość o śmierci syna naszego Doktora Bucholza do głębi duszy nas przeraziła; straciliśmy bowiem nietylko najukochańsze dziecko ale i jedyną podporę naszej starości. Osłodą jednak naszej niedoli była wiadomość o współczuciu jakie okazali w Warszawie Koledzy, Przyjaciele i Znajomi zmarłego. Z oddalenia dziękujemy Wam wszystkich, niech Bóg Wszechmocny Wam błogosławi. — Fedor i Nadzieja *Bucholz* rodzice doktora. — Pebalg. Inflandzkiej Guber. 1 Marca 1876 r. —4769—

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 27 marca r. b.

Petersburg 26-go.—Telegrafują z Suezu o starciu między władzami angielskiemi Afryki zachodniej a Dahomeyem: „Komendant Casse-Coast-Castle'n na mocy wyroku komissyi sądowo-śledczej, wymaga od króla dahomeyskiego znacznej kontrybucyi pieniężnej za gwałty, jakich się dopuszczają Dahomeyczycy nad Anglikami. W razie odmowy komendant grozi blokadą całego brzegu Dahameyskiego." Książę Walii przybył do Kairu.

Dubrownik 26-go. — Ali-pasza, Muchtad-pasza i Wassa-effendi przybyli tu dla narady z baronem Rodichem.

— Na Post Wielki można nabyć w księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz we wszystkich księgarniach, tudzież w Redakcji Kroniki Rodzinnej i Przeglądu Katolickiego „Rozmyślania o Męce Chrystusa Pana", oryginalnie napisane przez ks. H. K., doktora Teologji. (3—3)

— Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30stu przeszło lat praktykujący: Ulica Chmielna Nr 18. — *J. Bagieński.* —3951—3—3

Magazyn Towarów Bławatnych
MARCUSA STÜCKGOLD,
za Żelazną Bramą, 3ci Sklep od Saskiego Ogrodu, w domu Nr 413 (nowy 2),

otrzymał

znaczny Transport Towarów.

Wełnianych gładkich, w pasy i w kraty, od kop. 30 łokieć.
Taffetas de laine czarne i kolorowe, od kop. 35.
Kaszemiry czarne dwu łokciowe, od kop. 75.
Materje czarne i kolorowe Lyońskie, 1 łokieć szerokości rs. 1 kop. 20.
Aksamity czarne łokieć od rs. 2 do rs. 6 Lyońskie.
Płótna sztukę od rs. 10.
Weby, 68 łokci w sztuce, od rs. 15.
Firanki, łokieć od k. 22½.

Przytem urządzono

WYPRZEDAŻ

z powodu pozostałych z ubiegłego sezonu po cenach znacznie zniżonych a mianowicie:

Wełnianych Towarow od kop. 20 łokieć.
Perkaliki od kop. 10 łokieć.
Żaknety francuzkie, od kop. 16 łokieć.
Kretony i Perkaline francuzkie, od kop. 20 łokieć,
Sultany kolorowe, od kop. 28 łokieć.
Popeliny półjedwabne, od kop. 50 łokieć.
Drap de damme 2½ łokci szerokości, czarne i kolorowe od kop. 95 łokieć.
Bareże czarne i kolorowe od kop. 20. 1—1 — 4731 —

SER LIPTANER,

nadzwyczajnej dobroci, jak i wiele innych

otrzymał Handel

IGNACEGO LIJEWSKIEGO I SPÓŁKI

Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża.

Tenże handel poleca świeżo otrzymany **Cukier owocowy** (Frucht Zucker); 1—1 — 4737 —

Jest do odstąpienia

SKLEP z Pokojem

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 438 (61), elegancko urządzony. Wiadomość w Składzie Cygar pod tymże adresem. 1—3 — 4740 —

Pewien Pan, który w przeszłą Środę odbierał w pewnym kantorze summę rub. srebrem kilkaset, zapewne przez żart uronił, czy schował 11 sztuk kuponów 10-rublowych—proszony jest o zwrot rzeczonych kuponów w naturze lub w gotówce, żart ten za długo się przeciąga.

Nadmienia się, że żart ten był obserwowany z boku przez 2 osoby. 1—1 — 4806 —

Dogodność dla Publiczności.
Kantor Przewozu Towarów

pod firmą:

W. Pieniążek i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 85, (dom przechodni Roeslera).

a) Przewozi towary, sprzęty, meble, pakunki i wszelkiego rodzaju ciężary, do wszystkich tutejszych kolei żelaznych i ekspedjuje do stacji przez interesanta wskazanych—i na odwrót, odbiera towary ze wszystkich Magazynów kolejowych i odstawia do miejsca przeznaczenia.

b) Trudni się wysyłką towarów na trakty boczne.

c) Zajmuje się przeprowadzką i przewózką towarów i ciężarów po mieście.

d) Podejmuje się wszelkiego rodzaju opakowania.

e) Przyjmuje wszelkie zlecenia od osób w Warszawie i na prowincji zamieszkałych.

f) Na zasadzie uzyskanej generalnej polissy od Towarzystwa „Jakor," assekuruje towary za nizką opłatą.

Kantor posiada własne wozy tak zwyczajne jak i resorowe, a w obec tego mając ludzi specjalnie w interesie przedsiębierstwa uzdolnionych i osobiście czuwając nad ścisłem wykonaniem poruczonych zleceń, zapewnia pośpiech, akuratność i gwarantuje za całość powierzonych przedmiotów, obok tego wszystkiego, ceny są bardzo umiarkowane, gdyż tym sposobem Kantor ma nadzieję, zyskać sobie liczną klientellę i uznanie. 1—6 — 4757 —

Za pozwoleniem Zwierzchności.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

W Środę dnia 17 (29) Marca 1876 r., o godzinie 8 wieczorem

w Salach Redutowych,

odbędzie się **DWUNASTY**

KONCERT

NA DOCHÓD

DYREKTORA TOWARZYSTWA
JÓZEFA WIENIAWSKIEGO,

w którym przyjmą udział:
Pani HELENA JEZIERSKA (Amatorka),
Pan WŁADYSŁAW NAIMSKI,
oraz siły zbiorowe wokalne i instrumentalne Towarzystwa.

PROGRAM:
CZĘŚĆ I.

1. **Koncert** (Nr 1, D-minor) na fortepian, z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego w zwiększonym komplecie (pod dyrekcją p. Aleksandra Michałowskiego), J. S. Bach.
 a) Allegro;
 b) Adagio;
 c) Allegro (z kadencją K. Reinecke'go), wykona p. Józef Wieniawski.
2. a) **„Noi ci amavamo tanto"** (arja), G. Palloni.
 b) **„Anioł-dziecina,"** (pieśń), S. Moniuszko; odśpiewa pani Helena Jezierska (amatorka).
3. a) **„Waldesrauschen,"** Etiuda, F. Liszt.
 b) **Nocturno** (op. 37, G-major), F. Chopin.
 c) **„Toccata"** (D-minor), A. Rubinstein.
 d) **Polonez** (op. 21, As-Dur) na fortepian, J. Wieniawski, wykona p. Józef Wieniawski.

CZĘŚĆ II.

4. a) **Adagio** z 14-go kwartetu smyczkowego, W. A. Mozart. wykonają w zwiększonym komplecie Członkowie wytwarzającej się Orkiestry Amatorskiej Towarzystwa Muzycznego.
 b) **42-gi Psalm** (Nr 1, F-major), F. Mendelssohn; odśpiewa Chór Amatorski Towarzystwa Myzycznego, z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego w zwiększonym komplecie i fortepianu.
5. **„Cantique de Noel"** na wiolonczellę z towarzyszeniem fortepianu i melodykonu, A. Adam; wykona p. Władysław Naimski.
6. a) **„Scheherazade"** (op. 68, Nr 32); } R. Schumann.
 b) **„Agitato"** (E-minor), }
 c) **„Spinnlied,"** z op. „Fliegende Holländer" (ukł. F. Liszta) R. Wagner.
 d) **Druga Tarantella** (op. 35, Nr 1, A-minor) na fortepian, J. Wieniawski; wykona p. Józef Wieniawski.

Melodykon **Debaina** z magazynu pp. **Gebethnera i Wolffa.**

CENA MIEJSC: Krzesło numerowane w pierwszych 4-ch rzędach rs. 3 kop. 5;—w 6-ciu następnych rzędach rs. 2 kop. 5;—Krzesło numerowane w pozostałych rzędach rs. 1 kop. 55; Bilet wejścia do sali i na galerję rs. 1.

Członkowie Towarzystwa płacą połowę ceny.

Biletów nabyć można codziennie w kancellarji Towarzystwa (w gmachu Teatrów), od godz. 11 z rana do 1 z południa i od 5 do 7 wieczór. —4776—1—1

Jest do sprzedania

FAETON

nowy, lekki, urzędowej roboty, na jednego lub na parę koni, ulica Solec Nr 71, 1—3 — 4751 —

Wyprzedaż. | Wyprzedaż.

Wyprzedaż.

Z powodu zwinięcia interesu, urządziłem zupełną wyprzedaż wszystkich **marek Cygar Hawańskich**, po cenach 20% niżej kosztu. Spodziewam się, iż amatorowie dobrych Cygar, zechcą skorzystać z nadarzającej się sposobności taniego a dobrego kupna.

Krakowskie-Przedmieście Nr 438 (61),

J. NEUMARK.
Wyprzedaż.

—4639—1—3

W dobrym stanie jest do sprzedania w każdym czasie

Warsztat kowalski.

Wiadomość na miejscu, przy rogu ulicy Walicćw i Chłodnej. 2—3 — 4674 —

Pozostawioną

BRANSOLETĘ

w pudełku, w składzie szkła i porcelany **Izdebskiego.** za udowodnieniem i zwrotu kosztów ogłoszenia, odebrać można. 1—1 — 4786 —

TIVOLI.

Dziś i codziennie

KONCERT

pierwszo-rzędnych śpiewaczek zagranicznych, ze współudziałem Miss Fantasky 1-szej Chansonetki z Berlina i Miss Anny de Rosse Angielki i kom. E. Lebourd.

Wejście kop. 20.—Początek o godzinie 7 wieczorem.
—1—1— 4784 — **W. REINER.**

WIELKI TEATR.

Dziś: Il Barbiere di Siviglia Ab. zawieszony, (4-ty występ p. Donadio). Jutro: Robert Djabeł Ab. zawieszony.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Niewinni. Jutro: Fałszywi Poczciwcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 27 Marca 1876 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. — k. —				
Pruskie talary w bilet. rs. — k. —				
Austr. flor. w bil. kop. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	102	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	90	96	60
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	96	90	96	60
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	91	05	93	75
Listy Zastawne m. Warszawy I. s.	90	15	89	85
„ „ „ „ II. s.	89	60	89	30
Listy Likwidacyjne rs. 100.....	83	—	82	70
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860..	100	50	—	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864.	214	—	—	—
„ „ „ „ ostempl...				
„ „ „ „ z r. 1866..	211	—	209	—
„ „ „ „ ostempl...				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	78	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	50
Akcje Gł. Tow Ros. Dr. żelaznych	—	—	163	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols..	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	272	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	254	—	252	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	126	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	345	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	1450	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 105 5/9
Od Likwidacyjnych kop. 128 8/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 130 3/5
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 244 4/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 95 rs. 112 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 67 rs 7 k. 65
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 91 k. 95 rs. — k. —
Wiedeń; Weksel 2 m. za. 150 rs. 99 k. 45 rs. — k.—
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 228 żądano, rs. — płac.

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 5.28, w południe ciepła st. 2.81. Barometr: 745 mm. (Deszcz)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 7 c. 5

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na czasopismo **SWIAT** dla abonentów Warszawskich.

De dzisiejszego Kurjera na prowincję dołącza się **CENNIK** specjalnej fabryki **Bielizny męzkiej i damskiej** T. Strakacza i Syna.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).— Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Марта 1876 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 68.

Dnia 27 Marca 1876 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 15 (27) Marca 1876 roku.*

Dzieło **F. W. Fabera,** pod tytułem:

KREW PRZENAJDROŻSZA

w **25** arkuszach druku, za kop. **65** nabyć można w znaczniejszych Księgarniach.
—569—5—6

Księgarnia **B. Cassiusa,** dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej, pod Nr 14, odebrała na skład następujące dzieła:

Bastiat, Harmonje ekonomiczne, rs. 2 k. 40.
Chłapowski, O rolnictwie, nowe wydanie rs. 1 kop. 60.
Czapski Hr., Historja powszechna konia, 3 tomy, rs. 14 kop. 40.
Girdwojn, Anatomia pszczoły, rs. 4 kop. 80.
Iłowajski, Sejm Grodzieński z r. 1793, rs. 2, kop. 40.
Jerzykiewicz, Botanika dla niższych i średnich klas gimnazjalnych i realnych, rs. 1 kop. 20.
Kühn, Najodpowiedniejsze zasady żywienia bydła rogatego, rs. 2 kop. 40.
Matecki Dr., Rady i nauki starego lekarza dla nie-lekarzy, kop. 60.
Mentzel, O hodowli owiec, kop. 80.
Nauka o ziemi i ciałach niebieskich popularnie wyłożona, kop. 60.
Pol, Rok myśliwca z rysunkami Kosaka, rs. 4 kop. 80.
Schwemiński, Lehrbuch für den deutschen Unterricht. Wypisy niemieckie, poprzedzone gramatyką niemiecką, Część I. k. 80. Część II. rs. 1 kop. 60.
Studniarski, Gramatyka francuzka, opracowana podług Metody Ploetza, rs 1 k. 80.
Weryha Darowski, Przysłowia Polskie, odnoszące się do nazwisk szlacheckich i miejscowości rs. 1 kop. 60. —3557—

Nakładem **G. HERMANSTADT** księgarza, **wprost ulicy Miodowej,** wyszła z druku

NAJNOWSZA METODA

do nauki czterech języków, która sprzedaje się **po 60 kop.** z oprawą. —2—3—4588—

KSIĘGARNIA
CELSA LEWICKIEGO,

poleca następujące nowości:

J. Zacharjasiewicz. Omanka powieść, rs. 1. **J. Horajn.** Karta Symboliczna Ameryki, rs. 3 kop. 60. **Karol Darwin,** Dobór płciowy 2 t. rs. 5 k. 10. **A. Pilecki,** Obrazki z życia kobiecego, 25 kop. **Wł. Smoleński,** Stan i sprawa żydów Polskich w XVIII wieku k. 60. **Ely,** Żyd dramat kop. 50. **Andersen,** Malowanki, przekład kop. 35. **E. Orzeszko.** Eli Miakower, rs. 2. —2—3—4321—

Zorza

Pismo Illustrowane Tygodniowe,
dla ludu wiejskiego i miejskiego, wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i w tym samym kierunku.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. 2 k. 40,
półrocznie rs. 1 k. 20,
kwartalnie k. 60;
rocznie z przesyłką pocztową rs. 3
półrocznie rs. 1 k. 50,
kwartalnie k. 75.

Prenumerować można po wszystkich Księgarniach i kantorach pism, oraz w Redakcji ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 5.
—4520—2—3

W dniu 29 marca (10 kwietnia) 1876 roku, o godzinie 2 z południa, w wydziale IV miejscowego Trybunału przed W. Józefem Naglerem, Assesorem Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, sprzedaną będzie przez publiczną licytację

NIERUCHOMOŚĆ

pod Nr 27 dawniej, następnie 34, a obecnie 398 w mieście Włocławku położona wraz z gruntem na części Zazameczu, do miasta Włocławka wcielonej, położonym. Licytacja rozpocznie się od summy rubli srebrem 709, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadjum wynosi rs. 400. Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału IV pod Nr 549 urzędującego, oraz u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy, w Warszawie pod Nr 1777 zamieszkałego. **Stanisław Rotwand,** Adwokat. —4600—2—3

Żądanym jest **KAPITAŁ** od

3,000 do 6,000 rs,

na dobrą hypotekę w Warszawie, oraz potrzebnym jest zaraz **kapitał 20,000** rs. na I numer hypoteki, (bez pośrednictwa). Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6, w niedziele i święta do 12 rano. —5—6—3358—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 z rana, rozpocznie się w Magistracie miasta Warszawy, licytacja głośna in plus, na wydzierżawienie po szczególe 4 miejsc na placach Warszawskich położonych, służyć mających pod namioty płócienne rozbierane, do sprzedaży wody sodowej, przez czas lata i jesieni r. b.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących:

1) Na miejsce na placu obok b. Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, przy studni wodociągowej, od rs. 54 kop. 80.
2) Na miejsce przy ulicy Bielańskiej, obok studni wodociągowej, od rs. 60.
3) Na miejsce na rogu ulicy Królewskiej i Granicznej, od rs. 54 kop. 25.
4) Na miejsce przy ulicy Skórzanej, za Żelazną Bramą, od rs. 12 kop. 90.

Interessowani zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożą vadium wyrównywające całej opłacie dzierżawnej, jednego namiotu i na koszta ogłoszenia rs. 6.

Warunki tej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych. —3—3—3727—

OBWIESZCZENIE.

W dniu 14 (26) Kwietnia 1876 roku, o godzinie 10 z rana, na gruncie possesji w Nowej Częstochowie pod Nr 462 położonej w Hotelu Krakowskim zwanej, przed Rejentem Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Częstochowie Serafinem Górskim, sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytacją, Nieruchomości do spadku po Henryku i Dorocie ze Szterków małżonkach Kromer należące, a to w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 18 (30) Września 1875 r. zapadłego, mianowicie: Dom murowany z kamienia, o piętrze frontowy, mieszczący w sobie Hotel Krakowski, pod Nr 462 położony w Nowej Częstochowie przy Rynku Jasnogórskim, Oficyna w podwórzu również murowana i inne zabudowania gospodarcze wraz z placem i ogrodem po za placem będącym, przestrzeni około pół morgi wynosić mogącym, niemniej około dwóch morgów ornego gruntu w territorium Nowej Częstochowy położonego, za dobroć gruntu i przestrzeń nieporęcza się. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6,350, jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium do licytacji oznacza się rs. 1,500. Spadkobiercy małżonków Kromer wolni będą od składania vadium. W dniu zaś następnym 15 (27) Kwietnia tegoż roku, sprzedane zostaną również przez publiczną licytację więcej dającemu i w tejże miejscowości za gotówkę zaraz płacić się mającą, różne sprzęty, meble i inne przedmiota gospodarcze do użycia w Hotelu potrzebne, spisem inwentarza objęte. Złożone vadium nieutrzymującemu się natychmiast powróconem zostanie. Bliższe warunki i obowiązki tej sprzedaży, przejrzeć można u Artiura Perowskiego Patrona w Kaliszu, sprzedaż popierającego lub u podpisanego Rejenta w Częstochowie.

Częstochowa dnia 3 (15) Marca 1876 r.

—2—3—4345— **Serafin Górski, Rejent.**

Rejent Kancelarji
przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Zawiadamia, że na żądanie Adeli Botwiłowicz wdowy, działającej w imieniu własnem i jako Opiekunka Główna nieletnich swych dzieci, w małżeństwie z Józefem Botwiłowicz spłodzonych, oraz z mocy rezolucji Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) b. r. Nr 1249, jako też z mocy Uchwały Rady Familijnej w Sądzie Pokoju Wydziału I w Warszawie dnia 18 (30) Grudnia 1875 r. zapadłej, niemniej z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) i 2 (14) Lutego b. r., oraz Sądu Appelacyjnego Królestwa z dnia 5 (17) Marca r. b., odbędzie się w mieście Warszawie:

1) W dniu 18 (30) Marca b. r., o godzinie 10 z rana przy ulicy Gęsiej w domu Epstejna pod Nr 2492A, licytacja publiczna ryczałtowa Fabryki Mydlarskiej, czyli Mydlarni z zapasami i wszelkiemi do niej przynależytościami, co bliżej opisane jest w tytule b. spisu inwentarza po Józefie Botwiłowiczu, przez podpisanego Rejenta sporządzonego. Licytacja ta zacznie się od summy rs. 2,382 kop. 84, jako szacunku w spisie inwentarza zamieszczonego. Vadium do licytacji wynosi rs, 600 w gotowiźnie. Licytacja ta odbędzie się na podstawie obowiązujących warunków licytacyjnych, w wspomnionej Uchwale Rady Familijnej ułożonych i wzmiankowanym wyrokiem Trybunału daty 22 Stycznia (3 Lutego) b. r. uzupełnionych, Fabryka Mydlarska może być na miejscu obejrzana, a także tam w Fabryce jak i w Kancelarji podpisanego Rejenta w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 489a (nowy 17), przejrzane być mogą warunki licytacyjne i spis inwentarza Mydlarni. Obejrzenie i przejrzenie powyższe, służy każdodziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 z rana do 2 po południu i od 4 do 6 po południu.

2) W d. 19 (31) Marca, tudzież 22 Marca (3 Kwietnia) b. r. i dni następnych, zawsze od godziny 10 z rana, przy ulicy Nowe Miasto, w domu pod Nr 338, licytacja publiczna detaliczna: mydła i świec w różnych gatunkach, tudzież rozmaitych przedmiotów wchodzących w zakres sklepu mydlarskiego, z jego urządzeniem, jako też mebli, gardereby, bielizny, pościeli, sprzętów kuchennych i kredensowych, niemniej różnej pozostałości po Józefie Botwiłowiczu. Wszelka zapłata dopełnioną być winna w gotowiźnie, zaraz po zalicytowaniu.—Warszawa d. 9 (21) Marca 1876 r.—**Henryk Markowski** —3—3—4539—

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

otrzymaliśmy

WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ. I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**; Palta Angielskie do stanu od **18—28**; Sak Palta jesienne od **12—24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Tużurki z kaszmiru ang. od rs. **16—22**; Garnitury żakietowe od rs. **23—28**; Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—29**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs. **13—18**; Szlafroki męzkie od rs. **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **16—19**; Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od **19—28**; Angielskie palta z gurtami od rsr. **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Haweloki od rsr. **15—26**; Kurtki do polowania od rsr. **8—14**; Bluzy do konnej jazdy, od rsr. **5** kop. **50**, do rsr. **8** kop. **50**; Dziecinne palta od rsr. **9—13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rsr. **6** kop. **50** do rs. **7** kop. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rsr. **9** k. **50**, do rs. **11** k. 50; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs. **5** k. **50—8**; Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs. **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rsr. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rsr. **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rsr. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50**. Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22**
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 43—0—557—

S U B J E K T.
zdatny, lat 18, władający językami, polskim, ruskim i niemieckim, biegły ekspedjant, mogący prowadzić wszelką buchhalterją, w kantorze obecnie pozostający w handlu korzennym w Toruniu, życzy sobie przyjąć miejsce w jednym z większych handli w Warszawie od 1 sierpnia r. b. na żądanie najlepsze rekomendacje złożyć może. Łaskawe oferty pod adresem „rodem z Gubernji Płockiej" w Toruniu (Thorn) (Prusy) **Poste restante.**
—4639—8—2

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do szycia białego na maszynie, oraz i do nauki. Ulica Krochmalna i róg Waliców Nr 31, drugie piętro, Nr 18 mieszkania.
—4625—2—2

Młody Człowiek,

fachu **Organista** i znający się na gospodarstwie wiejskiem, życzy sobie miejsca. Bliższa wiadomość pod Nrem 6, przy ulicy Wareckiej, mieszkania Nr 1, na dole, od godziny 2 do 4 można zastać. —4705—2—3

Potrzebny jest

Subjekt Cukierniczy

na prowincję do Kowieńskiej gubernji, nie młodszy na lat 40, zgłosić się proszę do 8 Cyrkułu, do dymisjowanego Kapitana Dzieszulkiego, od 9 rano do 3 po południu.
—4697—2—2

O S O B A

kompletnie uzdatniona w krawieczyznie damskiej, któraby zechciała wejść w spółkę z osobą mającą kapitał na otworzenie magazynu, zechce adres swój zostawić w Redakcji Kurjera pod literą L. —4576—3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do szycia do domu prywatnego. Hoża Nr 1445, na 1-m piętrze. —4673—2—3

Potrzebni są

AJENCI

do sprzedaży **Węgli i Drzewa.** Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 42, każdodziennie prócz świąt od 5 do 7 wieczor. —4669—2—3

Potrzebne są

Panny

do krawieczyzny, zdatna do maszyny Wheelera i Wilsona i podręczne. Ulica Leszno Nr 18, mieszkania 46, w drugiem podwórzu w oficynie prawej, piętro 3. —4698—2—3

Żądany mężczyzna

lub kobieta do sprzedaży książek i pism na kolei Wiedeńskiej za **dobrem wynagrodzeniem z kaucją 75 rs.** Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 18B, mieszkania 10, między 1 a 4 po południu. —4692—2—2

Emilja Żeromska,

Nauczycielka z Teatru Warszawskiego, udziela **Lekcje Tańca** po domach i u siebie, w oddzielnych dniach dla dzieci. A na czas wakacji podejmuje się wyjechać na wieś na sezon letni. Tivoli od Królewskiej ulicy.
—4614—3—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, oraz do garnirowania sukien. Ulica Trębacka, wprost Nowo-Senatorkiej Nr 9, w prawej oficynie. —4611—3—3

Młody Człowiek,

Posiadający język polski i ruski, oraz obznajmiony z buchhalterja, dobrej konduity, mogący dać poręczenie znanych osób, poszukuje miejsca od 1 kwietnia r. b. ekspedytora, kassjera, buchhaltera, pisarza, lub magazyniera, w jakiej fabryce, kantorze lub interesie handlowym. Reflektanci raczą zostawić swe adresa w Redakcji niniejszego pisma pod lit. C. B. lub też dowiedzieć się osobiście od godziny 2 do 4 w południe, przy ulicy Stare-Miasto Nr 8 nowy. Stróż wskaże.
—2—3—4683—

NAUCZYCIELKA

posiadająca język francuzki, wykład niemieckiego i przedmiota klasyczne, chce udzielać lekcje na godziny za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej S. Micińskiej, Senatorska Nr 20, wprost kościoła. Tamże żądaną jest **Nauczycielka** Niemka z muzyką, oraz **Nauczycielka** Polka. —4340—2—3

Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej iż w dniu 23 marca (4 kwietnia) r. b. o godzinie 11 przed południem, w ekspedyeji towarowej Stacji Praga, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację 50 skrzyń rodzynków nadeszłych z Moskwy do Pragi na imię p. Maura za frachtem Nr 4305 przy Cedule Nr 7484 po odbiór których interesent dotychczas się nie zgłosił. —4756—1—3

Do zawodu Kowalstwa potrzebni są zawsze

Chłopcy

z prowincji, przy ulicy Grzybowskiej Nr 24. —4774—1—1

Potrzebna PANNA

do szycia na maszynie Gr. i Bakera, zgłosi się na ulicę Chłodną Nr 20. —4773—1—1

OSOBA

starannego wychowania i wykształcenia, poszukuje miejsca do towarzystwa w kraju lub za granicą, zajęcia się gosparstwem domowem, albo też jako dysponentka do sklepu. Wiadomość w pracowni Klementyny K., ulica Nowy-Świat Nr 15. — Także można dowiedzieć się o Maszynie Growera i Bekera, zostawionej do sprzedania za przystępną cenę. —4732—1—3

Jeometra Przysięgły,

Józef Kwiatkowski, mieszkający w Włocławku, **potrzebuje pomocnika** uzdolnionego jak również praktykanta, porozumieć się pocztą lub warunki podać P. Antoniemu Szelążek, ulica Nowolipki Nr 15 w Warszawie. —4559—3—3

Młody Człowiek

z dobremi świadectwami, obeznany z agienturowemi interesami, znający dobrze niemiecką i francuzką korespondencję, znajdzie zaraz miejsce za wynagrodzeniem rs. 25 do 35 miesięcznie, adresa uprasza się zostawić w redakcji pod lit. W. W. —4741—1—3

Orla Nr 10, Pracownia Ubiorów Męzkich

Konstantego Pabisiewicza

przyjmuje wszelkie obstalunki tak z własnego jak i powierzonego materjału. Zamówienia wszelkie wykonywa słownie, na czas pożądany po cenie bardzo umiarkowanej, nadto przyjmuje obstalunki na wypłat. —4738—1—3

Wykwalifikowany Kiper

przyjmuje zamówienia na ściąganie Win w prywatnych domach, jak niemniej uskutecznia porządkowanie piwnic. Wiadomość w handlu R. Böhm, wprost hotelu Rzymskiego Nr 632. —4415—3—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z niewielkim kapitałem, do przedsiebierstwa już funkcjonującego, a przedstawiającego odpowiednie korzyści. Warunek konieczny, ażeby Wspólnik obeznany był z fachem handlowym i przemysłowym i żeby osobiście zajął się prowadzeniem interesu, za oddzielnem wynagrodzeniem. Bliższych szczegółów udzieli W-ny Skrzyński Patron, Długa Nr 17 nowy, każdodziennie od 5 do 7 po południu, z wyjątkiem Niedziel i Świąt. —4516—2—3

Potrzebna jest zaraz

MAMKA

z dwu albo trzy miesięcznym, zdrowym i obfitym pokarmem. Mamka powinna być bez żadnych Kaprysów. Hotel Rzymski Nr 6, od godziny 10 rano. —4530—3—3

Ważna Wiadomość!

Jubiler Specjalnie optyczny, Nowy-Świat Nr 57, przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje jak złotych tak srebrnych wyrobów, oraz okulary i (Nanosniki Pinze-nez), które to dopasowuje do każdej: warzy, co est koniecznym dla wzroku, i ak nowe tak i reparacje, uskutecznia w jaknajkrótszym czasie i tanio jak złote, srebrne tak stalowe. — czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.— Z uszanowaniem J. **Wędziszewski.**

Także potrzebny jest

UCZEŃ

—4—4—4286—

Koniczynę białą i czerwoną, wykę białą i szarą, łubin, groch do siewu oraz inne nasiona rolnicze w najlepszym gatunku po cenach tanich, sprzedaje dom handlowy

ZYGMUNT DAMIĘCKI I BRÜNNER

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 28 nowy. —2—3—4531—

Mając znaczny zapas dzieł w języku Polskim mianowicie rozmaitych romansów, powieści, komedji; jak również dzieł historycznych i t. p., urządzam z dniem 13 Marca r. b., t. j. w Poniedziałek, w domu pod Nr 423 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wyprzedaż takowych przez publiczną licytację, w godzinach od 3ej z południa do 8ej wieczorem, a zaś wyłącznie w Piątki każdego tygodnia od godziny 2 do 6 po południu. Z dzieł główniejszych znajdują się: Biblioteka Warszawska kompletna, oraz Athenaeum J. I. Kraszewskiego kompletne. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Piotr Jackowski.

—3—3—3909—

Potrzebny jest uzdolniony Pomocnik

JEOMETRA,

mający swoje narzędzia miernicze i dobre świadectwa. Wiadomość pod Nrem 70, Nowy-Świat, w sklepie blacharskim Junga. —4528—1—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do strojów, tamże podręczne do kwiatów. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 22, do Władysławy Szaemajer; można zastać od pierwszej do trzeciej, stróż wskaże. —4454—3—3

Zajmująca się Rekomendowaniem Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 12

CZAPLIŃSKA.

Paryżanin posiadający język Włoski i Niemiecki, życzy się umieścić do Towarzystwa w Warszawie lub zagranicę, **Paryżanka** poszukuje pół miejsce, **Osoby** Polka i Cudzoziemki posiadające Patenta, życzą udzielać lekcji na godziny, są bardzo porządne Gospodynie na wieś, potrzebują miejsca Bony Niemki. —3—3—4452—

PANNY

potrzebne do magazynu T. Trzeińskiej. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, uzdolnione i podręczne do bielizny i sukien. —4629—2—3

Potrzebną jest

BONA NIEMKA,

któraby się mogła zająć gospodarstwem. Wiadomość u p. Rothstadt, ulica Królewska Nr 35a, na 1-m piętrze —4634—2—2

W PRACOWNI

przy ulicy Podwal Nr 44, mieszkania 10, wykonywają się **Suknie, Okrycia damskie** oraz **Szycie bielizny**, Suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej, koszule damskie od kop. 30, męzkie od 40 i wszelkie obrębianie. Potrzebne są **Panienki** do nauki za wynagrodzeniem. —4623—2—3

STUDENT

szkoły handlowej wyższej, posiadający poprzednio skończoną praktykę handlową obznajmiony z buchalteryją i korrespondencją, poszukuje popołudniowego miejsca. Łaskawe oferty składać proszę pod lit. A. A. 12 w Redakcji. —4779—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Wiadomość: Ulica Karmelicka, Nr 9, u Iwanowej. 1—1—4780—

3 MAMKI

z młodym i obfitym pokarmem, po 20 lat mające, z prowincji, są do umieszczenia. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 8, obok straży, u akuszerki. 1—1 — 4783 —

NIEMKA RODOWITA,

z dobrym akcentem, życzy udzielać **konwersacji** w tymże języku na godziny, dzieciom lub osobom starszym, w domach prywatnych Wiadomość ulica Chmielna Nr 54 na 1-m piętrze od frontu Nr 5 mieszkania, zastać można od godziny 10-ej do 12-ej zrana. —4555—3—3

Potrzebne są

Panny,

uzdatnione w krawieczyznie damskiej do wykończania staników. Wiadomość: Ulica Nieciała Nr 6 nowy, w podwórzu na lewo pod Nrem 7. —4484—3—6

Za dobre wynagrodzenie potrzebna zaraz

PANNA

umiejąca dobrze krajać suknie i wszelkie ubiory damskie i szyć na maszynie. Ulica Dobra Nr 27, mieszkania 1. —4562—2—3

OGŁOSZENIE

W Radzie Warszawskiego Okręgu Wojennego odbędzie się dnia (22 Marca) 3 Kwietnia r. b. stanowcza licytacja bez przetargu, przez opieczętowane deklaracje z dopuszczeniem do ustnego przetargu, na dostawę do Warszawskiego składu rzeczy, następujących przedmiotów:

2-go rzędu:

Płótna na koszule . . . . 2,655,291 arszynów
Płótna na podkłady . . . . 1,964,398 „
Płótna na worki . . . . 46,703 „

3-go rzędu:

Rękawiczek bez rękawów 4506 par.
Z liczby tych przedmiotów dostawione być winno potrzebne do użytku szpitalnego:
Płótna na koszule . . . . 98,943 arszynów.
Płótno na podkłady . . . . 2,075 „
Płótna workowego . . . . 7,247 „
do Brześcia Litewskiego, pozostała zaś część tych dostaw w Warszawie.

Szczegółowe wykazy o licytacji ogłoszone zostały z rozporządzenia Głównego Zarządu Intendentury w St. Petersburskich i Moskiewskich Wiadomościach, jak również szczegółowe warunki dostawy i opis przedmiotów żyeząey, mogą przejrzeć w Zarządzie Intendentury Warszawskiej, codziennie w godzinach biurowych.

1—3 — 4765 — Warszawa, 12 Marca 1876 r.

Nowo otworzony Skład Herbaty

FIRMA

PEKIN.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyła swój **SKŁAD HERBATY** na rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej, Nr 79, dom Wielmożnego Wolffa. Poleca najlepsze gatunki Herbaty lądowej Kiachtyńskiej. Sprzedaż churtowa i detaliczna, oraz **Cukier** i **Kawa** po cenach przystępnych. Za dobroć towaru firma ręczy. 1—6 — 4775 —

FILTRY

do cedzenia wody,

różnych wielkości i najnowszej konstrukcji do zwykłego użycia jak i odpowiednie do mieszkań z urządzeniem wodociągowem — mają na składzie i po cenach przystępnych,

POLECAJA

KRAFT i KUKSZ.

—7—0—3877— **Miodowa, Nr 490/1:**

PERFUMERYA VICTORIA RIGAUD & Cie

8, ULICA VIVIENNE, 8, W PARYŻU.

ZALECANE WYTWORY z YLANGYLANG
Extrait de l'Unona odoratissima z MANILLI.
WODA TOALETOWA z YLANGYLANG PP. RIGAUD & Cie.
EXTRAIT z YLANGYLANG do perfumowania chustek. —
MYDŁO TOALETOWE z YLANGYLANG. —
POMADA DO WŁOSÓW. —
POUDR. —
NOWE WYTWORY do PERFUMOWANIA CHUSTEK. —
EXTRAIT de KANANGA. | EXTRAIT de CHAMPACA.
Dostać można w Warszawie w Magazynie Perfumeryjnym i wytworów toaletowych P. Pochoreckiego, na Krakowskiém-Przedmieściu.

SZAL TURECKI

nowy, bardzo piękny, jest do sprzedania za cenę rs. 200, dwie suknie nowe, jedna niebieska materjalna z długim trenem, z wetmanem czarnym tiulowym w deseń, druga różowa strojna, wełniana. Serweta duża w 2-ch kolorach ręcznej roboty. Dwa paltociki sybyrynowe. Taca duża. Szafa do sukien i szafka z pułkami. Nowy-Świat Nr 49, w dziedzińcu na dole 2 sień, drzwi na ewo. —4627—2—3

Zarząd Stowarzyszenia MERKURY,

sprzedaje w swych sklepach

Grzyby Litewskie

funt po kop. 20.

—4585—2—2

Mieszkalny Dom

nowo-tynkowany na podmurowaniu, składający się z 7 pokoi, kuchni, przedpokoju i spiżarni, oraz oficyna i wszelkie gospodarskie zabudowania, jako to: stajnia, wozownia, drwalnia, obora, piwnica, przytem warzywny i owocowy ogród, przy osadzie Czersk, w pięknem położeniu nad jeziorem, jest do sprzedania z wolnej ręki lub wydzierżawienia, wiadomość na miejscu lub przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60 drugie piętro od frontu Wna Baranowska od godziny 9 do 12 rano i od 5 do 7 wieczorem. —4553—3—3

Są w znacznym wyborze

Kapelusze letnie

ubierane, do wyprzedania po bardzo nizkiej cenie. Ulica Nowy-Świat Nr 53d, mieszkania 7 —4451—3—3

CYGARA

z Fabryki Dorpackiej Tepfferą, nadeszły do sklepu mojego przy Nowym-Świecie Nr 15, obok sklepu Simona i Steckiego. —4481—3—3 **J. Szczucka.**

PARA POWOZOWYCH OGIERÓW

maści szpakowatej lat 5, dobrze ujeżdżonych jest do sprzedania pojedyncze lub razem w Petrykozach przez Grodzisk. Tamże klacz szpakowata lat 4. —4367—2—3

Do sprzedania:

Garnitur Mebli rypsem kryty, oraz kredens o 3-ch drzwiach, 2 szaf rozbieranych, szafka do bielizny. 2 łóżka, szeslong skórą kryty, i 2 lustra. Ulica Pańska Nr 15 nowy, w prawej oficynie, w sieni na dole, drzwi na lewo. —4712—2—6

Jest do sprzedania

KARETA

potrójna, mało używana, **Powóz** poczwórny używany i **Faeton** nowy. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej i róg Bielej Nr 11 nowy. —4546—3—3

Ktoby z PP. miał do sprzedania

Prawdziwe Pinczerki,

maleńkie lub inne pieski, raczy nadesłać adres lub przynieść na ulicę Rymarską Nr 14 nowy do dystrybucji. —4725—1—2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

POWÓZ

świeżego fasonu, mało używany, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Solna Nr 807 u stróża. —4764—1—3

WYŻEŁ

doskonale do polowania ułożony, jest do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska Nr 32 u stróża. —4760—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, francuzkiego fasonu, zupełnie świeży, składający się z kozetki, 6 krzeseł, 2 foteli z pokrowcami, stołu, konsolki i 2 stoliczków.—**Garnitur** mahoniowy, 2 łóżka, komoda, stoliczek do robót damskich, umywalka i 4 napoleonki.—Kredens jesionowy i Szafa do sukien orzechowa. Widzieć można od 10 do 12 i od 4 do 6 godziny, ulica Żórawia Nr 23, stróż wskaże. —4612—2—2

Magazyn Mebli Fr. Czajkowskiego, istniejący od lat wielu przy ulicy Miodowej pod Nrem 485 (12), naprzeciwko b. pałacu Arcybiskupów, poleca się doborem mebli, różnych gatunków, po cenach przystępnych. —4597—2—3

Z powodu rychłego wyjazdu oraz odnajęcia lokalu, są do sprzedania

MEBLE

garnitur francuzki, 2 łóżka orzechowe, biórko z lustrem, szesląg kretonem kryty, umywalnia, lanszafty, Ulica Nowogrodzka Nr 12 domu, mieszkania Nr 6, od 9 zrana do 3. —4772—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Wyprzedaż Mebli rozmaitego rodzaju, garnitury, kozetki, szesląąi nowe i używane, i inne rozmaite meble, po cenach jak najniższych, ulica Bielańska Nr 4 u Tapicera. —3946—5—12

GARNITUR MEBLI

palisandrowych, biórko (antique) i inne rzeczy do upiększenia mieszkania, są do sprzedania, ulica Długa Nr 33, mieszkania 3, piętro 1, od godziny 10 zrana do 2 w południe, od 4 do 6 z południa oprócz świąt. —3954—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, urzędowej roboty, za cenę bardzo przystępną, Nowy-Świat Nr 12 nowy, za Kontrolną Pałatą pierwszy dom, u Tapicera. —3514—8—9

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i Sofa, Szeszlong, Stolik do kart, Poduszki skórzane. Ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —4164—5—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, oraz **Sofa i Materace** z włosa i morskiej trawy, u Tapicera, Senatorska Nr 20. —4234—5—12

Bardzo tanio sprzedają się

MEBLE

Mahoniowe, Orzechowe i jesionowe, Szafy, Kredęsa i Łóżka, Tualety, Stoły jadalne i t. p. ulica Jerozolimska Nr 15, u stolarza Pogodzińskiego. —4718—1—3

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Kralla, w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę rs. 120. Ulica Twarda Nr 7, lewa strona w oficynie. —4608—2—3

Do sprzedania za przystępną cenę

FORTEPIAN

palisandrowy, **Garnitur mebli**, stolik do kart mahoniowe, listwy złocone, lampy ścienne, stoły i sprzęty kuchenne, oraz **Suknie damskie.** Nowy-Świat Nr 72, w oficynie poprzeczne 2 piętro, mieszkania 11. —4644—2—4

Za osobny pokoik

umeblowany w bliskości Bielańskiej ulicy, osoba wykształcona, łagodnego charakteru, podejmie się udzielać muzyki i francuzkiego języka. Mogłaby również na godziny jak przydnia umówić się. Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek Natalii Cieślińskiej, Bielańska Nr 17. —4563—2—6

Od 1go Kwietnia 1876 r.,
jest do odnajęcia

LOKAL suchy i ciepły,

składający się z 2ch Pokoi, Przedpokoiku, Kuchni, Piwnicy, Komórki i Góry wspólnej, zajmowany przezemnie przez lat 15ście. Cena tegoż kwartalnie Rs. 58 Kop. 75 1/3. Ulica Sto-Jerska, dom dawniej Krupeckiego, Nr 24 nowy, mieszkania 33. Stróż Aleksander wskaże. 1—2—4781—

Od 1 Kwietnia

z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

MIESZKANIE

złożone z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni i składów, za rs. 525 rocznie, z ustępstwem 50 rs. w pierwszym kwartale. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 27, mieszkania Nr 5. —4777—1—5

POKÓJ

duży o trzech oknach, frontowy przy familji oddzielny. Może być z usługą, samowarem i koniecznemi sprzęty. Nowomiejska Nr 14, mieszkania Nr 6. —4755—1—1

Letnie Mieszkania

Na przedmieściu Warszawy w Alei powązkowskiej w Gminie Powązki, w Izabelinie, w domu Nr 1, od dnia 1 kwietnia do dnia 1 października, do wynajęcia za cenę:

4 Pokoje i kuchnia (8 okien) rsr. 160.
3 Pokoje i kuchnia (8 okien) rsr. 160.
2 Pokoje i kuchnia (5 okien) rs. 100.
1 Pokój i kuchnia (3 okien) rsr. 60.

Stajnia na 4 konie i wozownia na 2 powozy rsr. 40.—Ogród, warzywo, nabiał, pieczywo, mięso i t. p. wygody życia są w miejscu wiadomość tamże u ogrodnika, lub u właściciela w Warszawie ulica Nowy-Świat Nr 19, mieszkania Nr 3. —4750—1—2

Do wynajęcia

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia z meblami lub bez mebli, na ulicy Chmielnej, naprzeciw komory Nr 46, stróż wskaże. —4606—2—3

Lokal

do odnajęcia od 1 Kwietnia w Alei Jerozolimskiej Nr 30 mieszkania 2 na dole od frontu 3 pokoje, salon i przedpokój, kuchnia i dwie piwnice, góra wspólna, w tymże miejscu potrzebną jest wiadomość o lokalu w środku miasta, składającym się z saloniku z przedpokojem, 2 pokoików i kuchni na 1-em piętrze, może być i w oficynie byle w porządnie utrzymanym domu. 3—3—4381—

LOKAL

Nr 7, znajdujący się przy ulicy Granicznej w domu Nr 14, obok ogrodu Saskiego, gdzie zakład wód mineralnych, składający się z trzech dużychpokoi, przedpokoju, kuchni, wspólnej góry i piwnicy, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie lub od 1 kwietnia do 1 lipca, na bardzo dogodnych warunkach, z meblami lub bez mebli. —4373—4—6

LOKAL

Na 1 piętrze od frontu, składający się z 2 dużych salonów o 3 oknach z balkonem, i 7 pokoi z pasażem, przedpokojem, dużej kuchni z wodociągiem, zlewem, łazienką gorącą i zimną, spiżarnią przy kuchni, dwie piwnice, osobna góra, może być dodane na tymże piętrze łączące się 2 pokuje, przedpokój, kuchnia, (będzie cztery wejścia). Stajnia z wozownią. Jest do najęcia od 1 Lipca r. b., ulica Sto Krzyzka Nr 17, wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze.—Tamże jest **kareta** do sprzedania. —5—6—2693—

Potrzebny jest od 8 Kwietnia

POKÓJ

frontowy, na dole, z osobnem wejściem, na pryncypalnej ulicy, proszę adres przysłać na ulicę Graniczną Nr 14, do pracowni strojów damskich.—Tamże jest Szafa sklepowa jesionowa rozbierana i Kontuar do sprzedania. —4661—2—3

Pokoje umeblowane

są do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 3, mieszkania 26.—Tamże do sprzedania Warsztacik do wypiłowywania laubsaga. —4715—2—3

POKÓJ

duży, świeżo wytapetowany, z osobnem wejściem, z opałem i usługą, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Obożnej, domu Nr 2, stróż miejscowy wskaże. —4647—2—3

Mieszkanie

umeblowane, na parterze, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia i korytarz, ze stajnią i wozownią, do odnajęcia kwartalnie lub rocznie. Bracka Nr 12, mieszkania 1. —4681—2—3

Sześć Pokoi,

pasarz i kuchnia, z balkonem, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 Lipca 1876 r. przy Placu Żelaznej Bramy, obok Saskiego Ogrodu, w domu Nr 3/43G. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —4580—2—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia

DWA LOKALE

na parterze od frontu, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. 1 pokój z kuchnią i przedpokój z oddzielnem wejściem, przy ulicy Szczyglej Nr 6 nowy. —4610—2—3

KAWIARNIA

w Saskim Ogrodzie, obok Instytutu wód mineralnych, do której wchód i od ulicy Granicznej Nr 14, otwartą zostanie dla łaskawej Publiczności. —3142—16—20

Od dnia 8 kwietnia jest do wynajęcia

Sklep

obszerny, mieszkanie także obszerne za rs. 160 rocznie. Dwa pokoje, kuchnia i przedpokój na dole za rs 180 rocznie. Dwa pokoje na dole za rs. 150 rocznie. Wiadomość drugi dom od Chłodnej pod Nr 26 nowym przy ulicy Wroniej u stróża. —4603—2—3

Jest do odstąpienia.

SKLEP

z pokojem frontowym, oraz pokojem od tyłu i kuchnią, komórką i piwnicą, z urządzeniem gazowem, z kontraktem 3 letnim, z całem urządzeniem sklepowem od Ś-go Jana r. b. Mieszkanie samo może być opróżnione od 8 kwietnia r. b. wiadomość na miejscu przy ul. Marszałkowskiej pod Nr 63 w sklepie wyrobów szczotkarskich cały dzień. —4459—3—3

Ważna wiadomość.

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. kilka **SKLEPÓW** w cenie od 150 do 300 rs. rocznie, w punkcie handlowym p. targu. Wiadomość przy ulicy Aleksandji Nr 10, mieszkania 7, od 11 do 1 godz. w południe, codziennie nie wyłączając świąt. —4689—1—1

O mil 5 od Warszawy, a wiorst 3 od kolei i miasta powiatowego, jest do wydzierżawienia **duży Ogród** warzywny i owocowy, na warunkach bardzo dogodnych. Zbyt produktów łatwy, reflektanci bliższą wiadomość powezmą u Bułczyńskiego, ulica Solna Nr 1, zrana do 12 i od 2 do 5 po południu. —4699—2—4

Każdego czasu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

z dobrem powodzeniem, przy ulicy Chmielnej, Nr 19 nowy. Wiadomość na miejscu. —4214—3—3

Do wynajęcia od **1 lipca r. b.** przy ulicy **Tłomackie Nr 9, lo i 6 pokoi**, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami z stajnią i wozownią lub bez, **od 1-go kwietnia**

OBSZERNY SKLEP

z oknem wystawowem z pakamerem lub bez. Wiadomość u rządcy domu —3716—5—6

Sklep wiktuałów

z całem urządzeniem jest do odstąpienia od 1 Kwietnia r. b. Ulica Mostowa Nr 8. —4505—3—3

Jest do odstąpienia

SKLEP

z Dystrybucją i Galanterją, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 4, zastać można od godziny 8 do 11 rano. —4646—2—3

Do odnajęcia każdego czasu

SKLEP

narożny przy ulicach Leszno i Przejazd, z Szafami i urządzeniem gazowem, lub bez takowych. Wiadomość w fabryce „Laferme" przy ulicy Marszałkowskiej Nr 32. —10—0—3405—

Nagrody Rs. 20.

We wtorek, t. j. dnia 21 marca, przechodząc ulicą Królewską, Krakowskiem Przedmieściem od domu Kronenberga do pałacu Hr Krasińskich i na powrót, zgubiono **Bransoletę złotą** łańcuszkowej roboty. Uprasza się najuprzejmiej znalazcę o zwrot za powyższem wynagrodzeniem na ulicę Królewską Nr 41, mieszkania Nr 6. —4602—3—3

Nagrody Rs. 15.

W dniu 23 b. m. przechodząc Krakowskim-Przedmieściem z poczty do Kościoła Ś-go Krzyża, zgubionym został **Zegarek złoty**, z dwóch stron kryty, z łańcuszkiem złotym matowym o jednym chwaściku, łaskawy znalazca raczy takowy odnieść za powyżs n agrodą do magazynu wyrobów złotych Artzta i Rogalskiego Nr 415. —4706—2—3

3 rs. nagrody.

Zgubiono 25 marca złotą bransoletkę z ogniwem złożoną w przejeździe z Wareckiej ulicy przez Mazowiecką i Wierzbową do teatru lub przy wejściu do tegoż od ulicy Wierzbowej. Znalazca raczy oddać zgubę na ulicę Nowogrodzką Nr 12, mieszkania Nr 2 —4771—1—3

Dnia 23 b. m. około godziny 2 po południu w przejściu z ulicy Mazowieckiej do poczty lub w gmachu tejże zgubioną została **Paczka** owinięta w bibułkę angielską i papier zwyczajny, w której znajdował się **kamzut czarny koronkowy**, zupełnie nowy. Łaskawy znalazca przez wzgląd na nader krytyczne położenie poszkodowanej, raczy zwrócić takową pod Nr 10 przy ulicy Trębackiej do właścicielki domu. —4716—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 4730 (5 nowy).

Дозволено Цензурою.